Klasa 8A i B (20.04.2020 oraz 22.04.2020) Temat na dwie lekcje

TEMAT: **MIŁOSIERDZIE BOŻE**

Proszę, aby zapoznać się ze świadectwem:

„Pod koniec lutego 2003 r. nasza Mama znalazła się w szpitalu z powodu silnych bólów w jamie brzusznej. Po specjalistycznych badaniach (m.in. tomografii) okazało się, że istnieją zmiany w trzustce i widoczny jest guz głowy trzustki. Pobyt Mamy w dwóch szpitalach, czekanie na decyzję lekarzy co do możliwości operacji... Trwało to kilka tygodni.

Dwa dni przed operacją, w czasie rozmowy z ordynatorem, dowiedziałam się, że guz jest bardzo duży i najprawdopodobniej jego usunięcie będzie niemożliwe, a zostaną jedynie pobrane próbki do badania histopatologicznego. Wtedy dotarło do mnie, że musimy być przygotowani na wszystko. […]

Nadszedł dzień operacji, a po niej rozmowa z lekarzem, której nie zapomnę do końca życia: "Niestety, tak jak przypuszczałem, raczysko straszne. Dwie trzecie trzustki zajęte. Nie można było nic więcej zrobić, jedynie pobrać wycinek do badań. Na pani miejscu zaoszczędziłbym mamie pobytu na onkologii i wziął ją do domu, bo tego nie można wyleczyć. Guz tak szybko się rozrasta, że najprawdopodobniej jest to kwestia kilku tygodni...".

W moich myślach krążyły wciąż słowa "kwestia kilku tygodni...". Błagałam, by Pan nie zabierał Mamy od nas. […] Bracia, Tata i ja modliliśmy się koronką do Miłosierdzia Bożego i za wstawiennictwem Siostry Faustyny. […] Nasza modlitwa stała się jeszcze gorliwsza, choć stan Mamy po operacji uległ pogorszeniu. […] Na szyi Mamy zawiesiłam medalik z Jezusem Miłosiernym i Siostrą Faustyną.

Nadszedł Wielki Piątek - dzień rozpoczęcia nowenny do Miłosierdzia Bożego. Czekałam na to, jako na czas wyjątkowych łask. Przed wyjazdem do szpitala zadzwoniłam do sióstr Matki Bożej Miłosierdzia do Łagiewnik, prosząc o modlitwę. W szpitalu czekała na nas dobra wiadomość: wynik badania histopatologicznego wskazywał, że guz jest niezłośliwy. Zaskoczony tym wynikiem ordynator poinformował nas, że jest 50% szans... Następnego dnia lekarz dyżurny wypisał niespodziewanie Mamę do domu . Była bardzo osłabiona, cierpiała... Czuwaliśmy przy niej na modlitwie. Trwała nowenna i nasze czekanie na cud.

W wigilię święta Bożego Miłosierdzia zawiesiłam w pokoiku Mamy obraz Jezusa Miłosiernego, by mogła się ciągle w Niego wpatrywać. W niedzielę rano -w święto Bożego Miłosierdzia - Mama po raz pierwszy od ponad dwóch tygodni nie miała gorączki. Przyjęła Komunię św. z rąk szafarza z radością na twarzy i siedząc o własnych siłach w fotelu (tydzień wcześniej, w Wielkanoc, uczyniła to, leżąc w bólu). Tego dnia po Mszy św. prosiłam księdza proboszcza, by pozwolił mi wziąć relikwiarz św. Faustyny do chorej Mamy. Zgodził się. W domu zdziwienie i radość. Wspólnie modliliśmy się do Jezusa Miłosiernego za wstawiennictwem Siostry Faustyny. Ucałowaliśmy jej relikwie. […] Po południu Mama na tyle dobrze się czuła, że usiadła z nami przy stole i rozmawiała prawie dwie godziny. Był to dla nas znak, że naprawdę nastąpiła poprawa.

W święto, na które czekaliśmy z taką nadzieją, Pan w bardzo widoczny sposób okazał nam swoje miłosierdzie... Jemu chwała i cześć, i dziękczynienie”!

Wdzięczna córka

(http://adonai.pl/milosierdzie/?id=56)

Katecheta nawiązuje dialog z uczniami w oparciu o treść świadectwa:

- Gdzie rodzina chorej kobiety szukała pomocy w rozwiązaniu problemu?

- W jaki sposób prosiła o cud?

- Kiedy chora otrzymała łaskę zdrowia?

Katecheta podsumowuje:

W codziennym życiu często doświadczamy sytuacji, w których ludzkie możliwości i umiejętności okazują się zawodne, kiedy „po ludzku" sytuacja wydaje się być „bez wyjścia". Jednak wielu nawet wtedy nie poddaje się, a pomocy i oparcia szuka w Bogu, ufając Jego miłosierdziu. Spróbujemy dziś wspólnie poszukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje.

Katecheta kontynuuje:

Kiedy sięgniemy do Pisma świętego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu odnajdziemy w nim bardzo wiele tekstów potwierdzających to, że Bóg jest miłosierny. Gdyby było inaczej nie złożyłby w raju obietnicy zbawienia, nie troszczyłby się o losy swojego ludu, a wreszcie nie zesłałby na ziemię swojego Syna, który przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie uwolnił ludzkość z mocy grzechu.

Także i w czasach nam współczesnych Pan Bóg wielokrotnie przypomina ludziom o swojej miłości i miłosierdziu. W sposób szczególny dokonał tego za pośrednictwem skromnej polskiej zakonnicy. – dziś świętej – Faustyny Kowalskiej.

Tu można umieścić na tablicy portret Świętej

Aby dowiedzieć się jaki przydomek zyskała sobie ta święta wykonajmy pierwsze zadanie

Zadanie 1: Rozszyfruj zapis a dowiesz się jaki przydomek zyskała sobie św. Faustyna Kowalska:

A	E	I	O	B	D	G	K	Ł	M	P	R	S	T	Z	Ż
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

1,11,4,13,14,4,9,8,1 5,4,16,2,7,4 10,3,9,4,13,3,2,12,6,15,3,1

……..

Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania katecheta kontynuuje:

Aby dowiedzieć się czym święta Faustyna zasłużyła sobie na te określenia przyjrzyjmy się dokładniej jej biografii. Pomoże nam w tym kolejne zadanie w Kartach pracy:

Zadanie 2. Zapoznaj się z najważniejszymi faktami z życia św. Faustyny i sporządź jej biogram w zamieszczonym poniżej diagramie.

Helena Kowalska (siostra Faustyna) przyszła na świat 25 sierpnia 1905 roku w Głogowcu. Dwa dni później została ochrzczona w kościele parafialnym w Świnicach Warckich. W wieku siedmiu lat usłyszała po raz pierwszy wezwanie do życia zakonnego, jednak by je zrealizować musiała czekać wiele lat.

W 1921 roku opuściła dom rodzinny, by zarabiać na swoje utrzymanie i pomagać w ten sposób swoim rodzicom. Rok później powiadomiła ich o zamiarze wyboru życia zakonnego. Pomysł ten spotkał się jednak z wyraźną dezaprobatą. W 1924 roku podczas zabawy tanecznej zobaczyła postać umęczonego Chrystusa, od którego otrzymała plecenie wstąpienia do zakonu. Postanowiła spełnić tę prośbę, wbrew woli rodziców.

W roku 1925 wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, zaś w roku 1928 złożyła pierwsze śluby zakonne. W ciągu swojego krótkiego życia przebywała w kilku domach zakonnych (Kraków, Płock, Wilno), gdzie spełniała najprostsze posługi (była furtianką, ogrodniczką, pracowała w kuchni).

22 lutego 1931 roku ujrzała po raz pierwszy Chrystusa Miłosiernego, od którego otrzymała polecenie namalowania obrazu zgodnego z doświadczoną wizją z podpisem „Jezu ufam Tobie” i wystawienia go na widok publiczny w kościele. Namalowanie obrazu powierzyła w 1934 roku

wileńskiemu artyście Eugeniuszowi Kazimierskiemu. Ukazujący się jej wielokrotnie Chrystus Miłosierny zostawił jej także modlitwę Koronki do Bożego Miłosierdzia oraz polecił, by poczyniła starania o ogłoszenie pierwszej niedzieli po Wielkanocy - świętem Miłosierdzia. Na polecenie spowiednika – ks. Michała Sopoćko siostra Faustyna spisała swoje spotkania z Jezusem Miłosiernym. Zapiski te przetrwały do naszych czasów i znane są jako „Dzienniczek" siostry Faustyny (opublikowany po raz pierwszy w 1981 roku)

Siostra Faustyna Kowalska zmarła 5 października 1938 roku w Krakowie w wieku trzydziestu trzech lat. W roku 1965 rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny. Jego zwieńczeniem był uroczysty akt beatyfikacji dokonany przez papieża Jan Pawła II 18 kwietnia 1993 roku. Siedem lat później, 30 kwietnia 2000 roku ten sam papież ogłosił Faustynę Kowalska świętą, ustanawiając jednocześnie pierwsza niedzielę po Wielkanocy Niedzielą Miłosierdzia Bożego.

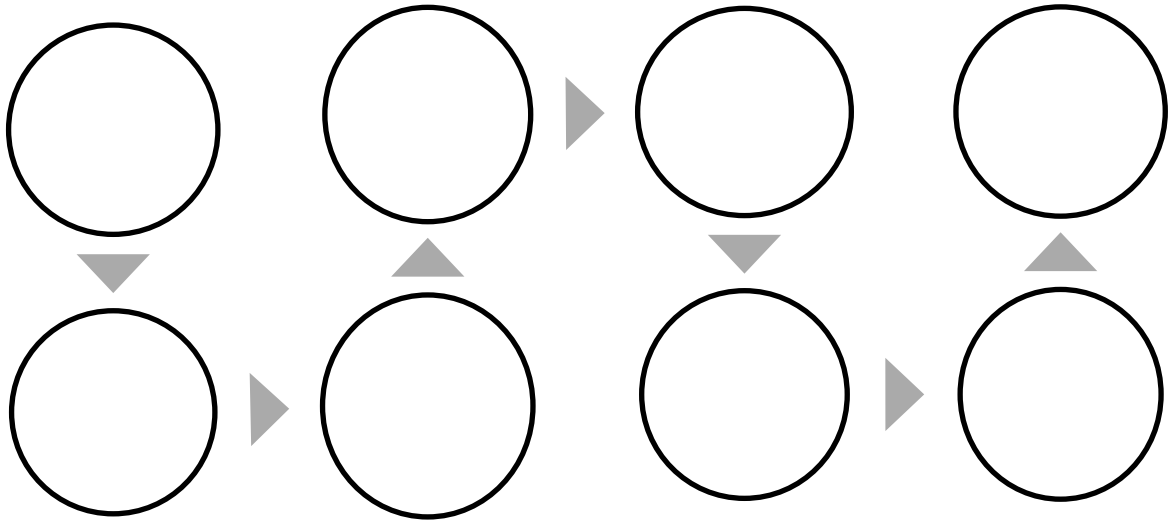

Po sprawdzeniu efektów pracy katecheta rozwija omawiane zagadnienie.

Z biografii św. Faustyny wynika, że dzięki niej znamy bardzo piękną, niezwykle popularną dziś modlitwę - Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Posłuchajcie co o jej wartości mówił świętej Faustynie sam Jezus podczas jednego z objawień:

Tu katecheta odczytuje fragment „Dzienniczka":

„Córko moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię duszę ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz

strapionych. Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odsłoni przed jej oczyma cała przepaść nędzy, w jakiej się pogrążyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego litościwego serca. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydzenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako sędzia sprawiedliwy, ale jako zbawiciel miłosierny". (Dz 1541).

Następnie katecheta pyta:

- Co na temat Koronki mówi Jezus świętej Faustynie?

Przypomnijmy sobie jak odmawia się Koronkę i wykonajmy kolejne zadanie:

Zadanie 3. Uzupełnij teksty modlitw odmawianych w „Koronce do Bożego miłosierdzia" i obok napisz cyfrę, określając, gdzie odmawia się każdą z tych modlitw (patrz na rysunek różańca).

Ojcze nasz

Ojcze ……. ofiaruję Ci …….. i Krew, ……i bóstwo …….. Twojego, a Pana naszego ……. Chrystusa na przebłaganie …….

i świata całego.

Zdrowaś Maryjo

Wierzę w Boga

Dla …… …. męki, …….. miłosierdzie

……

Jezu …… Tobie

O Krwi i wodo, …….. z Najświętszego …… Jezusowego …….

……..

Święty Boże …….. święty a ……

zmiłuj się …….

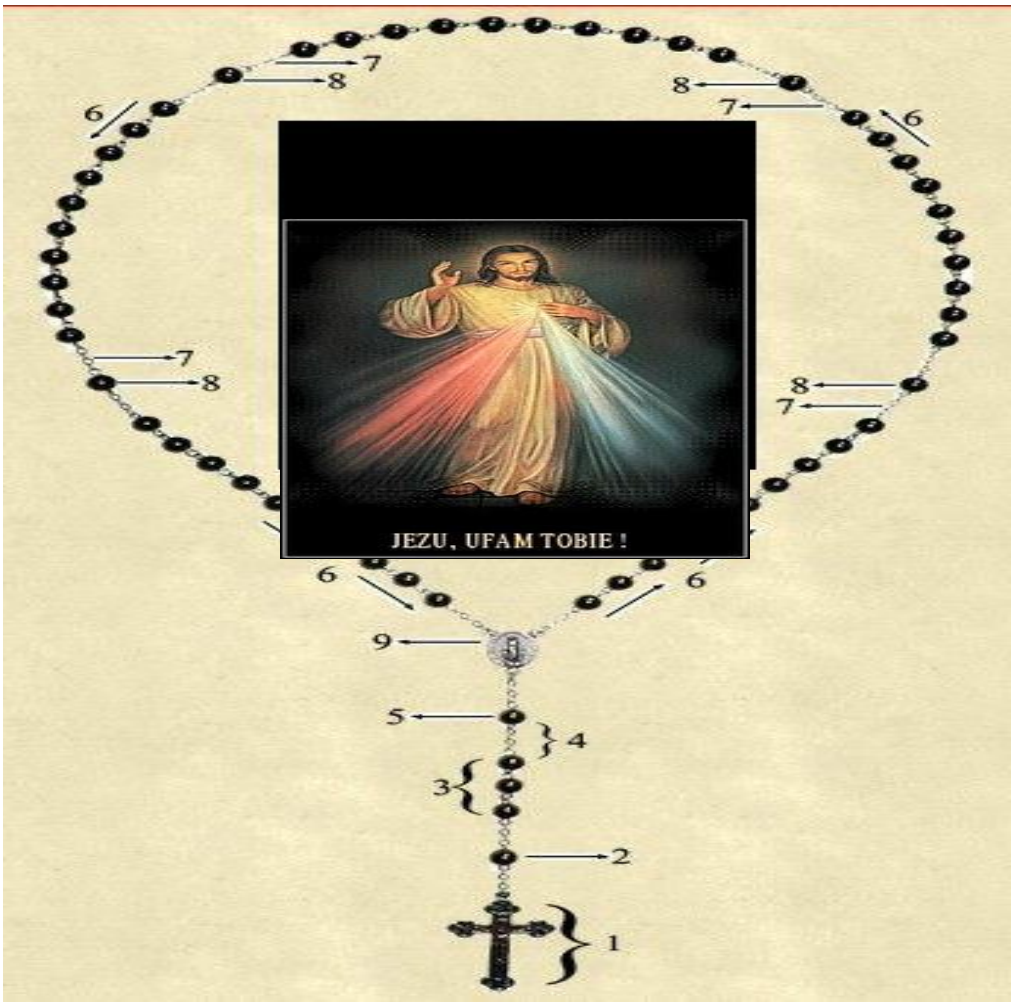

Podczas naszej ziemskiej wędrówki często upadamy. To skutek grzechu pierworodnego, którym wszyscy jesteśmy dotknięci. Bóg jednak w swoim wielki miłosierdziu nie chce pogrążyć nas w ciemności zła, ale pragnie naszego szczęścia, dlatego pozwala nam czerpać ze źródeł swojego miłosierdzia. To dla nas ogromna łaska, na którą niejednokrotnie nie zasługujemy. W sposób szczególny doświadczamy wielkości Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty

Katecheta stawia pytanie podsumowujące:

- Skąd znamy prawdę o Bożym miłosierdziu?

- Podaj najważniejsze fakty z życia św. Faustyny.

- Jak odmawia się koronkę do Bożego miłosierdzia?

- Dlaczego warto modlić się Koronką?

Notatka:

Pan Bóg bardzo kocha każdego człowieka. Tę miłość potwierdza także przez okazywanie swojego miłosierdzia. Dzięki niemu otrzymujemy przebaczenie wszystkich grzechów i kar za nie. Trzeba jednak szczerze żałować za wyrządzone zło i prosić Boga o miłosierdzie.

Jeśli istnieje możliwość korzystania ze środków audiowizualnych można wzbogacić katechezę korzystając z następujących materiałów:

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia – Kraków Łagiewniki:
http://www.youtube.com/watch?v=7dWDviU77xw

Koronka do Miłosierdzia Bożego:

http://www.youtube.com/watch?v=cl0VeJWZDwM